

Marek Maciejczak

Franza Brentana próba nadania filozofii charakteru naukowego

Studia Philosophiae Christianae 38/2, 7-30

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK MACIEJCZAK

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW

FRANZA BRENTANA PRÓBA NADANIA FILOZOFII CHARAKTERU NAUKOWEGO

1. Wstęp. 2. Psychologia opisowa jako podstawa naukowej filozofii. 3. Świadomość w ujęciu opisowym i ontologicznym. 4. Założenia koncepcji Brentana. 5. Zakończenie.

1. WSTĘP

Jakiego rodzaju nauką i czy w ogóle nauką jest filozofia? Rozbieżność stosowanych w niej metod, różnice w pojęciu przedmiotu badania i wreszcie brak powszechnie uznanych wyników sprawiają, że pytanie, czy filozofia ma naukowy charakter i jakie ewentualnie miejsce należy się jej wśród nauk, jest wciąż aktualne. Szeroko dyskutowane bywa zwłaszcza wtedy, gdy teoretyczne możliwości dotychczasowego stylu filozofowania wyczerpują się i narasta krytycyzm. Jedni w wyzwoleniu się filozofii od standardów naukowości widzą szansę dla jej rozwoju, drudzy – groźbę relatywizmu. Zwykle, gdy pewna gałąź filozofii upodobnia się do nauki, staje się jedną z nich, gdy natomiast zachowuje wobec nauk autonomię, przestaje być nauką. Filozofię cechuje nieustanny kryzys własnych podstaw.

Ważna próba nadania filozofii charakteru naukowego jest dziełem Franza Brentana (1838-1917). Brentano, we wczesnej fazie swoich poglądów zwanej „psychologiczną”, dał podstawy analizie świadomości, a w późniejszej, zwanej „reistyczną” – analizie języka. Trudno wyobrazić sobie dwa kierunki, dominujące w różnych okresach filozofii współczesnej, fenomenologię i filozofię języka, bez szeroko oddziałującego wpływu stanowiska Brentana. Brentano wysuwa projekt reformy filozofii, w którym stara się połączyć metody stosowane w nauce z logiczną analizą języka. Ma nadzieję, że to pozwoli filozofii uzyskać ten sam status metodologiczny, który ma

nauka. Filozofia, twierdzi Brentano, jest nauką empiryczną. Jej celem jest dostarczyć nauce podstaw epistemologicznych. Realizacja tego celu zapewniłaby jej wyjątkową wobec nauki pozycję. W tym kontekście Brentano formułuje przełomową w dziejach filozofii i psychologii tezę o intencjonalności zjawisk psychicznych. Przekonany jest, że w dziedzinie zjawisk psychicznych, aktów, kryje się uzasadnienie podstawowych pojęć tak filozofii teoretycznej (metafizyki i psychologii), jak i praktycznej (estetyki, logiki i etyki), obowiązywanie twierdzeń logicznych, zasadność takich pojęć jak: sąd oczywisty, prawda, ocena estetyczna, sąd moralny, akt woli, itd. a także głównych pojęć nauki. Od wyjaśnienia intencjonalności Brentano uzależnia powodzenie projektu filozofii naukowej.

Brentanowskiej próby dotarcia do ostatecznych struktur warunkujących doświadczenie, znaczenie i prawdę (które są fundamentami poznania) nie można uznać za udanej. Nadzieja na znalezienie absolutnie pewnych podstaw poznania okazała się przesadna i naukowy status filozofii pozostał kwestią sporną. Jednakże chociaż filozofia nie ma charakteru nauki podstawowej, nie jest bezużyteczna. Z dyskusji, jaka toczy się współcześnie wśród badaczy umysłu i języka, przedstawicieli *cognitive science* i filozofii analitycznej, widać potrzebę dialogu z fenomenologią, która właśnie w brentanowskiej psychologii opisowej miała swój początek. Filozofia, rezygnując z roszczeń do wyjątkowej pozycji wśród nauk, wbrew Brentanowi, nie musi popaść w sceptycyzm, czy relatywizm. Raczej z bliskiego związku z innymi naukami czerpie swoją użyteczność i teoretyczną doniosłość.

2. PSYCHOLOGIA OPISOWA JAKO PODSTAWA NAUKOWEJ FILOZOFII

Brentano krytycznie ocenia stan filozofii. Filozofia pozostaje w tyle wobec innych nauk. W nauce rozbieżności dotyczą zasadniczo kwestii szczegółowych, w filozofii natomiast spraw zasadniczych, co widać w niezgodność poglądów, wielości zwalczających się szkół i kierunków. Naukę – przeciwnie – cechuje ciągłość rozwoju pozwalająca mówić o trwałym zasobie przekazywanej i pomnażanej wiedzy. W filozofii każdy następny kierunek kwestionuje dokonania poprzedzającego. Filozofowie, inaczej niż naukowcy, nie poprzestają na ustaleniu samych prawidłowości zjawisk i stawiają przed poznaniem nieosiągalny cel dotarcia do ich istoty. Badania filozoficzne są pod względem praktycznym bezużyteczne, co wskazuje też na ich

bezwartościowość. Zresztą, rzetelne badanie i ścisła analiza wypełniają stosunkowo krótkie i wyjątkowe okresy w jej historii. Dominują zazwyczaj względy praktyczne, a nie teoretyczne. Toteż nic w tym dziwnego, że do głosu dochodzi sceptycyzm wobec kompetencji rozumu, skłaniając badaczy do poszukiwania źródeł poznania nie dających się kontrolować metodami naukowymi.

Filozofia, w każdej z epok rozwoju kultury europejskiej (starożytność, średniowiecze oraz nowożytność), przechodziła najpierw przez fazę rozkwitu, charakteryzującą się przewagą zainteresowań czysto teoretycznych, a następnie przez trzy stadia pogłębiającego się upadku: praktycyzmu, sceptycyzmu i mistycyzmu. Kiedy względy teoretyczne wypiera orientacja praktyczna, filozofia zyskuje wprawdzie na popularności, traci jednak ścisłość i głębię. Zrozumiałą reakcją na ciasny praktycyzm jest zwątpienie w kompetencje poznawcze ludzkiego rozumu, zaś po fazie sceptycznej następuje faza mistyczna, w której dominuje poszukiwanie prawdy odwołujące się do nie dających się naukowo kontrolować źródeł poznania¹.

W wykładzie inaugurującym swoją działalność na Uniwersytecie Wiedeńskim (1874), *O powodach zniechęcenia do filozofii*, Brentano stwierdza, że wyjaśnienie podstaw logiki i doświadczenia powinno odwoływać się do pojęć i rezultatów psychologii. Dlatego też dopóki psychologia sama nie stanie się nauką, dopóty również filozofia nie uzyska naukowego charakteru. Celem opublikowanej w tym samym roku *Psychologii z empirycznego punktu widzenia* staje się uzasadnienie naukowego charakteru filozofii i niezależności psychologii od nauk fizykalnych². Uzasadnienie to odwołuje się do opisu i klasyfikacji procesów psychicznych i ich elementów składowych, a następnie do ustalenia typów zjawisk (przeżyć), struktury i funkcji świadomości.

Celem nauki jest, twierdzi Brentano, osiągnięcie pewności. Zwykle stosowana w nauce metoda uzasadniania pośredniego, argu-

¹ Zob. F. Brentano, *Die vier Phasen der Philosophie*, Hamburg 1968, 5-32; Tenże, *Über die Zukunft der Philosophie*, Leipzig 1929, 92-94. W całej pracy, o ile nie zaznaczono inaczej, podaję cytaty we własnym tłumaczeniu.

² Tenże, *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, Leipzig 1924², XVII. Wydanie drugie *Psychologii z empirycznego punktu widzenia* obejmuje całość poglądów Brentana i pozwala prześledzić też przemiany, jakim one ulegały. Na język polski przełożył je W. Galewicz: *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, Warszawa 1999. Cytuję według wydania niemieckiego i we własnym przekładzie.

mentacja dedukcyjna lub indukcyjna, nie gwarantuje osiągnięcia takiego celu. Nie każde twierdzenie da się w ogóle w ten sposób uzasadnić. Uzasadnienie opiera się na przesłankach, a przesłanki dowiedzione są z kolei przez inne przesłanki, jednakże nie można tak postępować w nieskończoność i ostatecznie należy przyjąć – jako prawdziwe – poznania bezpośrednie, będące podstawą wszelkich dowodów. Poznania te mają być oparte na nacechowanym oczywistością oglądzie.

Brentano wyróżnia dwie klasy bezpośrednich poznań prawdziwych: aksjomaty i sądy spostrzeżenia wewnętrznego.

Aksjomaty wykluczają jako niemożliwe istnienie pewnych rodzajów rzeczy. Ich prawdziwość stwierdza się przez analizę (rozjaśnienie) samych pojęć. Aksjomatem jest np. twierdzenie: „Nie może istnieć okrągły kwadrat”. Twierdzenia czystej matematyki (o ile nie są definicjami) również dadzą się dedukcyjnie wywieść z aksjomatów³.

Obok aksjomatów, spostrzeżenie wewnętrzne jest najważniejszym ze względu na cel nauki rodzajem poznania bezpośredniego.

Sądząc, czy zadając pytanie, wiem bezpośrednio, że formułuję sąd, czy stawiam pytanie, ponieważ akt psychiczny prezentuje swój przedmiot wprost, w sposób nie zniekształcony. Dzięki samoświadomości, zdolności świadomości do jasnego uchwycenia swoich własnych przeżyć, myślenie, sążenie, przedstawianie, słuchanie, wyobrażanie, itd. dane są bezpośrednio i w sposób nacechowany oczywistością: „Wyłącznymi obiektami wewnętrznego spostrzeżenia są zjawiska psychiczne i tylko one uświadamiane są bezpośrednio i uznane za prawdziwe w pełnym sensie tego słowa”⁴. Spostrzeżenie wewnętrzne jest pewne i niekorygowalne. Oczywisty sąd (wgląd, czy poznanie) jest wzorcem dla sądów, które same nie są oczywiste – stanowi kryterium ich prawdziwości. Sądy oparte na spostrzeżeniu wewnętrznym wyrażają dane z oczywistością stany rzeczy. Oczywiste poznanie gwarantuje jednocześnie istnienie swego przedmiotu. Stwierdzenie powyższe Brentano rozszerza na wnioskowanie i poznanie moralne: myślenie wniosku motywowane jest myśleniem przesłanek, wybór celu motywuje wybór środka.

³ Zob. A. Kastil, *Die Philosophie Franz Brentanos*, Bern 1951, 209-216.

⁴ Zob. F. Brentano, *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, dz. cyt., 127.

Charakteru oczywistości nie mają przypomnienia, ani też spostrzeżenia zewnętrzne. Z przeświadczenia, że coś przeżyliśmy, nie wynika, że na pewno miało to miejsce, podobnie też to, co aktualnie spostrzegamy jako tak a tak jakościowo określony przedmiot, może nie istnieć. W tym przypadku nie jest bezpośrednio dany związek (przyczynowy) między rzeczą należącą do świata zewnętrznego (tym, co oddziałuje) a tym, co doznaje (ulega działaniu). W konsekwencji, istnienia rzeczy zewnętrznej nie da się zagwarantować przez bezpośrednie spostrzeżenie. Spostrzeżenie zewnętrzne nie jest wobec tego spostrzeżeniem we właściwym sensie, dlatego też „zjawiskom fizycznym” nie można przypisać rzeczywistego istnienia⁵. Spostrzeganiu zjawisk fizycznych nie przysługuje walor oczywistości. Oczywistością charakteryzuje się spostrzeganie wewnętrzne, akt. Akt umożliwia pojawienie się przedmiotu, wydanie sądu i ustosunkowanie się uczuciowe. A skoro poznanie dokonuje się w sądeniu, toteż sąd jest również elementem świadomości wewnętrznej. Brentano widzi w tym jedną z różnic w stosunku do świadomości zewnętrznej, która może być tylko samym przedstawieniem przedmiotu.

Stałym elementem metody naukowej filozofii jest również krytyka języka. Jej zadaniem jest wykrycie szkodliwego wpływu, jaki na myślenie wywiera bezkrytyczne użycie języka i tym samym wskazywanie na sposoby unikania błędów w wysuwanych teoriach. W okresie psychologicznym Brentano traktuje język jako narzędzie wyrazu procesów psychicznych, jako obraz przeżyć. To ich obecność decyduje o sensowności wyrażen językowych. Znaczenia samodzielnie znaczących (autosemantycznych) twórców językowych są tożsame z psychicznymi procesami⁶. Przykładowo, znaczeniem wypowiedzi: „Istnieją planety” jest sąd (przeżycie) uznający istnienie planet. Jeśli wypowiedź nie wyraża pewnego procesu psychicznego, ani też nie jest częścią wyrażenia oznaczającego taki proces,

⁵ Zob. Tamże, 128-129.

⁶ Psychiczne procesy są czasowo określone, związane z aktualnym stanem podmiotu, natomiast o znaczeniach, w tym samym sensie, nie da się tego powiedzieć. W ramach tej koncepcji nie można wyjaśnić w jaki sposób zmienne przeżycie może zapewnić tożsamość znaczenia, jak różne osoby mogą używać wyrażen w tym samym znaczeniu i co jest przedmiotem przeżycia (przedstawienia). Dyskusję tych zagadnień podaje R. Kamitz, *Deskriptive Psychologie als unerlässliche Grundlage wissenschaftlicher Philosophie?*, *Conceptus* 21(1987)53-54, 161-180.

to wyrażenie nie oznacza żadnego przedmiotu. Aksjomatem psychologii opisowej staje się więc twierdzenie: „Nic nie może być przedmiotem sądenia czy upodobania, o ile nie zostało jednocześnie przedstawione, o ile nie jest przedmiotem przedstawienia”. Aksjomat ten uchodzi za formułę psychologicznej koncepcji znaczenia wyrażeń językowych. Brentano stosuje go do analizy języka, jego semantycznej i ontologicznej strony. W jego świetle krytykuje pewne typy argumentacji występującej w teoriach filozoficznych.

Metoda naukowej filozofii (psychologii opisowej) jest zależna od trzech elementów: aksjomatów i sądów spostrzeżenia wewnętrznego oraz krytyki języka. Pierwsze dwa zapewniają filozofii oczywistość przesłanek w dowodzeniu, krytyka języka natomiast, przez ustalenie źródeł błędów językowych, zabezpiecza przed szkodliwym wpływem języka na rozumowanie (myślenie w ogóle). Podana metoda nie różni się od metod stosowanych w pozostałych naukach: „Prawdziwą metodą filozofii jest nic innego, jak metoda nauk przyrodniczych”⁷. Punktem wyjścia jest obserwacja i selekcja danych a następnie opis. Opis prowadzi przez wyróżnienie rodzajów zjawisk z obrębu danej dziedziny przedmiotowej i ujawnienie różnych form relacji między nimi, do odpowiednich definicji. Badając jednostkowe zjawisko, należy ująć to, co typowe dla danej klasy zjawisk i na tej podstawie formułować twierdzenie o charakterze ogólnym. Jeśli w dalszym biegu doświadczenia wystąpią zjawiska z nim niezgodne, to twierdzenie należy zmodyfikować, opisać ponownie zjawisko i wysunąć jego nową definicję. W ten sposób Brentano łączy obserwacje, badania empiryczne z teorią i logiczną analizą.

3. ŚWIADOMOŚĆ W UJĘCIU OPISOWYM I ONTOLOGICZNYM

Brentano, dysponując podaną metodą, opisuje i klasyfikuje procesy psychiczne, które składają się na całość zjawisk psychicznych. Omawia kolejno jedność świadomości, jej czasowość, intencjonalny charakter przeżyć, rodzaje przeżyć i związków między nimi.

Spostrzeżenie wewnętrzne pokazuje wiele jednocześnie zachodzących przeżyć (fenomenów psychicznych): widzenie i słyszenie, przedstawianie i sądenie, miłowanie i nienawidzenie, pragnienie i unikanie, itd. Przedstawianiu przedmiotu przeważnie towarzyszy

⁷ F. Brentano, *Über die Zukunft der Philosophie*, dz. cyt., 137.

też sądzenie i kwalifikowanie emocjonalne. Przeżycia mogą również następować kolejno po sobie, jak spostrzeżenie i przypomnienie. Jednakże całość naszych stanów psychicznych, niezależnie od tego jak bardzo może być skomplikowana, zawsze tworzy realną jedność. Przeżycia są zatem tylko pojęciowo dającymi się wyróżnić częściami jednej, realnej jedności: „To właśnie jest ów słynny fakt jedności świadomości, który słusznie uchodzi za jedno z najważniejszych zagadnień psychologii”⁸. Ten rodzaj jedności, twierdzi Brentano, nie ma odpowiednika w świecie fenomenów fizycznych.

Między przeżyciami (częściami świadomości) zachodzą związki. Jedne przeżycia kończą się, gdy inne jeszcze trwają, jedno się przekształcają, podczas gdy inne pozostają bez zmian. Jedność świadomości to jedność zjawisk trwających w tym samym czasie. Ciągłość przeżyć i wypełnianie luk w przerwany tu i tam kontinuum przeżyć zapewnia pokrewieństwo między następującymi po sobie fazami przeżyć. W poprzedzającej grupie zawarte jest już przeświadczenie o istnieniu następnej i wstępnie zarysowana jej treść. To właśnie skłania nas do przekonania, że ta sama jedność obejmuje wszystkie następujące po sobie grupy przeżyć i to ona wnosi owe pokrewieństwo czy dopasowanie. Dlatego też nie może być nieumotywowanego, gwałtownego przejścia do zupełnie innego rodzaju (grup) przeżyć.

Akty psychiczne cechuje skierowanie na przedmiot: „Każde zjawisko psychiczne charakteryzuje się tym, co średniowieczni scholastyki określali jako intencjonalną (lub też mentalną) inegzystencję, a co my będziemy nazywali, niewątpliwie nie bez dwuznaczności, odnoszeniem się do pewnej treści, skierowaniem na pewien przedmiot (pod tym nie należy rozumieć jakiejś realności) lub immanentną przedmiotowością. Każde zjawisko psychiczne zawiera w sobie jakiś przedmiot. W przedstawieniu coś jest przedstawione, w sądzie coś uznane lub odrzucone, w miłości – kochane, w nienawiści – nienawidzone, w pożądaniu – pożądane”⁹. Gramatycznie rzecz biorąc, czasowniki: „myśleć”, „spozstrzegać”, „cieszyć się”, „obawiać się”, itd. oznaczają pewną czynność psychiczną: myślenie,

⁸ Tenże, *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, dz. cyt., 231-232.

⁹ Tamże, 124-128; 137. W średniowieczu pojęciem intencjonalnej inegzystencji (zawierania) charakteryzowano, w ramach sporu o uniwersalia, sposób, w jaki istnieje w umyśle (w myśli) to, co ogólne (pojęcie). Utrzymywano, że pojęciom utworzonym na drodze abstrakcji nie przysługuje realna, lecz intencjonalna egzystencja. Słowo *intentio* oznaczało dążenie do czegoś, zamierzone skierowanie ku czemuś.

spozstrzeganie, cieszenie się, obawianie się, itd. Jednak Brentano chciał zachować wyłączenie teoretyczne znaczenie pojęcia intencjonalności, jako rodzaju bezpośredniego widzenia, jako zdolności umysłu do uchwycenia swych własnych przeżyć (aktów) w bezpośrednim spostrzeganiu i jednocześnie bezbłędnego uchwycenia tego, co w nich dane (przedmiotu).

Ta właśnie cecha wyróżnia zjawiska psychiczne w stosunku do zjawisk fizycznych. Zjawiska psychiczne są zawsze skierowane na przedmiot, intencjonalnie odniesione do czegoś, co choć może nie istnieć, „jest jednak wewnątrz przedmiotowo dane”¹⁰. W tym różnym sposobie prezentacji pokazuje się też, zdaniem Brentana, podstawowa różnica między przeżyciami a zjawiskami fizycznymi. W aktach odnosimy się do czegoś, mamy coś za obiekt lub przedmiot naszego odniesienia. Gdy słyszymy dźwięk dzwonu, widzimy czerwoną lampę, ma miejsce odpowiednio akt słyszenia i spostrzegania. Natomiast dźwięk, który słyszymy i barwa, którą widzimy, są zjawiskami fizycznymi.

Ostatecznie, brentanowska charakterystyka zjawisk psychicznych wygląda następująco: są one intencjonalnie odniesione do przedmiotu (coś mają za swój przedmiot, który nie musi być obiektem „zewnątrznym”, ale także innym przeżyciem), ujmowane są w spostrzeżeniu wewnętrznym, bezpośrednim i oczywistym, są niesamodzielne (stanowią części tej samej realnej jedności), wzajemnie się motywują.

Wyróżniwszy dziedzinę zjawisk psychicznych, przez podanie cech odróżniających je od zjawisk fizycznych, Brentano opisuje i klasyfikuje zjawiska psychiczne. Ze względu na sposób, odmiany intencjonalnego odniesienia, wyróżnia trzy klasy takich zjawisk: przedstawienia, sądy i emocje¹¹.

O przedstawieniu mówimy, kiedy coś nam się pojawia, gdy coś słyszymy czy widzimy, czy też, gdy w fantazji przedstawiamy sobie pewien pomyślany przedmiot, również wtedy, gdy rozumiejąc jakąś nazwę myślimy o oznaczonym przez nią przedmiocie. Przedstawieniami są np.: słyszenie tonu, widzenie barwnego przedmiotu, od-

¹⁰ Tenże, *O źródle poznania moralnego*, tłum. z niem. C. Porębski, Warszawa 1989, 17.

¹¹ Dokładne omówienie klas zjawisk – zob. Tenże, *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, dz. cyt. (księga II, rozdział 6). Jak zauważa Brentano, to Kartezjusz jako pierwszy przedstawił je w sposób trafny i zupełny w swoich *Medytacjach*.

czuwanie ciepła i zimna, myślenie ogólnego pojęcia. Przedstawienia mogą być zewnętrzne np. przedstawienie barwy lub dźwięku i wewnętrzne np. przedstawienie spostrzegania i słuchania, a także naoczne i pojęciowe, ponadto jeszcze proste i złożone. Proste przedstawienie to prezentacja danej zmysłowej np. Czerwieni. Złożonymi przedstawieniami są np. przedstawienia pejzażu, czy zbioru różnobarwnych kwadratów. Odnośnie do przedmiotów przedstawienia podmiot nie zajmuje żadnego stanowiska – ani nie odrzuca, ani nie uznaje.

Sądzenie jest przeżyciem psychicznym, w którym coś uznane jest za istniejące lub odrzucone jako nie istniejące. Do przedstawienia dołącza się dodatkowo relacja intencjonalna – uznania lub odrzucenia. Na tym polega różnica między przedstawieniem a sądem. Ktoś np. sądzi, że istnieją planety lub przekonany jest, że nie istnieje złota góra (sądy proste). Dla różnych typów sądu podstawą jest sąd twierdzący, uznający (stwierdzający) dany stan rzeczy lub przedmiot¹². Sąd zawsze jest uznaniem lub odrzuceniem istnienia przedmiotu przedstawienia, sądem egzystencjalnym, i do takiej postaci można sprowadzić każdy rodzaj sądów np. sąd ogólny: „Każdy człowiek jest śmiertelny” da się przekształcić na: „Nie istnieje człowiek nieśmiertelny”, a sąd szczegółowy: „Pewien człowiek jest chory” na: „Istnieje człowiek chory”.

Emocje obejmują uczucia i akty woli, od skłonności lub niechęci wzbudzonej przez samą myśl, do ugruntowanych w przekonaniach radości bądź smutku i zawitych zjawisk wyboru celu i środków. Relacją intencjonalną jest miłowanie (*Lieben*) lub nienawidzenie (*Hassen*), upodobanie lub niechęć czy wstręt (*Gefallen*, *Missfallen*). Uczucia i akty woli kierują się ku czemuś jako dobremu lub odwracają od czegoś jako złego. Ta relacja dołącza się do przedmiotu przedstawionego, zazwyczaj do przedmiotu pozytywnego sądu egzystencjalnego. W klasach sądów jak i emocji przedmiot dany jest na dwa sposoby: jako przedmiot przedstawienia oraz jako przedmiot nastawienia za lub przeciw. W klasie emocji relacja intencjonalna może mieć charakter przeciwny niż w klasie sądów. W przypadku sądenia mamy uznawanie i odrzucanie, w przypadku emocji – miłowanie lub nienawidzenie, upodobanie lub niechęć. Dlate-

¹² Zob. Tenże, *O pojęciu prawdy*, tłum. z niem. J. Sidorek, *Principia* (1997)18-19, 49-70.

go też, twierdzi Brentano, tylko sądy i zachowania mogą być słuszne lub niesłuszne. Sądy mianowicie mogą być albo prawdziwe, albo fałszywe a zachowania albo dobre, albo złe. Prawda sądu jest obiektywną podstawą dla logiki, natomiast przedmiotowa zasadność emocji i woli służy jako podstawa etyce.

W podanych klasach zjawisk psychicznych urzeczywistniają się swoiste dla nich wartości duchowe: piękno w dziedzinie przedstawień, prawda w dziedzinie sądów i dobro moralne w dziedzinie emocji. Estetyka kształtuje właściwy smak, umiejętność odróżniania piękna od brzydoty, logika wskazuje procedury poznawcze, których celem jest uzyskanie prawdy, etyka natomiast określa warunki słusznego wyboru, wyboru środków prowadzących do właściwego celu człowieka.

W wykładach wygłoszonych w Wiedniu w latach 1887-1891 a wydanych w roku 1982 pod tytułem *Deskriptive Psychologie* Brentano przedstawił ontologiczną teorię różnych typów części świadomości i wiążących je relacji¹³. Celem analizy ontologicznej było opracowanie języka bezpośrednio opisującego fenomeny psychiczne, ich elementy i reguły łączenia. Brentano wyprowadził tu ontologiczne wnioski z teorii świadomości przedstawionej w *Psychologii z empirycznego punktu widzenia*.

Brentano wyróżnia dwa rodzaje części: oddzielalne *realiter* (*ablösbare*) i tylko pojęciowo wyróżnialne (*bloss distinktionelle*). Niektóre części świadomości można realnie oddzielić od siebie tak, że jedna część istnieje dalej, gdy druga przestaje istnieć. Oddzielalnymi *realiter* częściami świadomości są np. widzenie i słyszenie, przypominanie sobie i tęsknienie. Realna oddzielalność części świadomości może być wzajemna bądź jednostronna. Widzenie i słyszenie, widzenie i przypominanie sobie są wzajemnie obustronnie oddzielalne: mogą przestać słyszeć, chociaż wciąż widzę i odwrotnie, mogą też przestać widzieć a dalej przypominać i odwrotnie. Jednostronnie *realiter* oddzielalne jest np. spostrzeganie i myślenie (przedstawienie i sąd), akt zmysłowy i akt eksplikujący – widzenie pewnej barwy i jej pojęcie, pomyślenie przesłanki i wniosku, przedstawienie i pożądanie. Wymienione na drugim miejscu człony relacji nie mogą istnieć bez członów pierwszych, czyli pierwsze są fundujące, a drugie – nad-

¹³ Zob. Tenże, *Deskriptive Psychologie*, Hamburg 1982.

budowane (ufundowane). Brentano w ten sposób znajduje ontologiczne potwierdzenie opisowo ustalonego (w spostrzeżeniu wewnętrznym) faktu, że przedstawienie jest aktem podstawowym, dostarczającym przedmiotu aktom innego rodzaju.

Kiedy zwrócimy uwagę na zależność jednostronną, a więc taką, która zachodzi, gdy jeden i ten sam przedmiot jest zarazem przedstawiony i sądzony, znienawidzony lub kochany, to widać, że w tym przypadku obecność wspólnego przedmiotu jest czynnikiem unifikującym te różne *modi* intencjonalnego odniesienia. Wspólny obiekt tylko wtedy może służyć unifikacji doświadczeń, gdy jest ich immanentnym przedmiotem. Przedstawienie, sążenie i pragnienie stanowią więc jedność, ponieważ ten sam immanentny obiekt przedstawienia jest sążony jako istniejący w akcie sążenia i pozytywnie wartościowany w akcie pragnienia. Akty sążenia i wartościowania nadbudowują się nad aktami, które same nie mają już żadnych realnie oddzielalnych części. Te ostatnie, twierdzi Brentano, muszą zawierać fenomeny zmysłowe jako pierwotne obiekty czy też inaczej, zawierać jako pierwotne odniesienie, przedstawienie zmysłowej, konkretnej treści¹⁴. Ostateczne elementy świadomości przedmiotu stanowią akty wrażeniowe, których przedmiotami (pierwotnymi obiektami) są fenomeny zmysłowe.

Kiedy różne akty kierują się na ten sam przedmiot, przedmiot pełni funkcję unifikującą. Co wiąże w jedność różne akty rozgrywane się w jednej świadomości, lecz skierowane na różne przedmioty? Brentano przyjmuje, że wielość aktów jest rezultatem abstrakcyjnego podziału pewnej całości, jaką stanowi świadomość. Akty, jako części owej całości (jedności), nie mogą występować „obok siebie”. Z tego też powodu, kiedy równocześnie widzimy i słyszymy różne przedmioty, spontanicznie chwytny tę równoczesność, wiemy wprost, że to co widzimy i słyszymy nie jest tym samym obiektem i nie musimy porównywać samych aktów i ich przedmiotów, co byłoby konieczne, gdyby związek między aktami był zewnętrzny, a więc akty stanowiłyby zwykłą wielość. O tym, że świadomość jest jednością, świadczy ponadto możliwość przechodzenia jednego aktu w drugi i z powrotem, czynienia złożonych planów i przeprowadzania rozbudowanych rozumowań. W ontologicznym ujęciu, akty

¹⁴ Zob. Tamże, 85.

są częściami w strukturze pewnej całości. Wobec tego, że są one elementami tej całości, istnieje między nimi wewnętrzny związek, jak np. między słuchaniem a widzeniem, pragnieniem i przedstawieniem. Dlatego możemy je oddzielić od siebie, nie zaburzając owej pierwotnej całości (jedności).

Brentano mówi o trzech rodzajach części wyróżnialnych logicznie: nieoddzielalnych w najwyższym stopniu, jednostronnie oddzielalnych i wzajemnie oddzielalnych¹⁵.

Nieoddzielalne w najwyższym stopniu są np. wzajemnie przenikające się części przedmiotu spostrzeżenia – przestrzenność i jakość. Nie da się bowiem oddzielić barwy od jej przestrzennego określenia. Takimi częściami są też części sądu. Przykładowo, w sądzie „Prawda istnieje”, częściami są: jakość sądu (sąd twierdzący), skierowanie na pewien przedmiot (prawdę, jego oczywistość) oraz apodyktyczna modalność. Jednostronnie logicznie oddzielalne są np. dwie obok siebie występujące plamy barwne – niebieska i żółta. Są one logicznymi częściami (oddzielnymi przykładami) *species* niebieski i żółty. Każda z nich zawiera również te logiczne części, które są przykładami ich wspólnej *species* – barwy jako takiej. Barwność istnieje wyłącznie jako logiczna część niebieskiego czy żółtego, te ostatnie są jej egzemplifikacją. Części logicznie wyróżnione mają strukturę warstwową: barwa jest logiczną częścią czerwieni, jakość jest logiczną częścią barwy.

Obustronnie, logicznie oddzielalne są natomiast części intencjonalnie skorelowanej pary: akt i przedmiot, oraz części samego intencjonalnego skierowania. Podobnie jak nie istnieje barwa, która nie byłaby jakąś barwą, tak też, skoro przedmiot jest logiczną częścią każdego przedstawienia i w konsekwencji – także sądu, nie może istnieć przedstawienie, nie będące jednocześnie przedstawieniem czegoś. „Jak w każdym odniesieniu znajdujemy także i tutaj dwa korelaty. Jednym korelatem jest akt świadomości, drugim zaś to, na co świadomość jest skierowana”¹⁶. Widzenie – to, co zobaczone, przedstawienie – to, co przedstawione, pragnienie – to, co upragnione, itd. są rozróżnialne wyłącznie w sensie pojęciowym, czyli „realnie nieoddzielalne”. Dlatego też sam obiekt intencjonalnego

¹⁵ Zob. Tamże, 13.

¹⁶ Tamże, 21.

skierowania, Brentano określa jako „coś wewnątrznie przedmiotowego”, czemu „na zewnątrz” nie musi nic odpowiadać i proponuje nazwę: „obiekt immanentny” (tzn. obiekt ogólny i wyłącznie dla świadomości swoisty).

Akt jest zatem realny, natomiast przedmiot, jako pomyślany, przedstawiony itd. jest jego nierealnym korelatem. Przykładowo, mówimy, że komuś jest zimno. „Zimno” w tym przypadku nie jest właściwą, realną częścią człowieka, któremu jest zimno. Jako przedmiot aktu, jest jego pojęciowo wyróżnioną, realnie nieoddzielalną częścią. Podobnie przedmiot aktu np. barwa jako spostrzeżona, nie jest ani czerwony ani ciepły, itd. Przedmiot immanentny istnieje w akcie jako korelat, w tej mierze, w jakiej myślący, spostrzegający, przedstawiający itd. ma go za swój intencjonalny przedmiot. Akt jest realnie oddzielalną częścią osoby spełniającej akt, którego czysto pojęciowo dającą się wyróżnić częścią jest przedmiot.

Powróćmy do określenia przedmiotu aktu jako członu relacji intencjonalnej z *Psychologii z empirycznego punktu widzenia*. Przypomnijmy, iż Brentano twierdził, że przedmiot jest zawarty w akcie, że owemu przedmiotowi nie musi cokolwiek odpowiadać w świecie zewnętrznym, oraz że nie należy go rozumieć w sensie czegoś realnego. Rozumiemy teraz, że Brentano mówił o nierealnych przedmiotach jako elementach koniecznych do opisu aktu. Akt decyduje o ich sposobie istnienia i właśnie dlatego przedmioty aktu nie podlegają żadnej przyczynie, ani też nie oddziałują na inne przedmioty. Jako przedstawione, pomyślane itd. w akcie przedstawiającego, myślącego itd. są nierealne – istnieją, czy też trwają w dziedzinie świadomości, jako korelaty aktu.

W ten sposób, ontologiczne analizy zebrane w tomie *Deskryptywne Psychologie* potwierdziły już wcześniej opisowo uzasadnioną interpretację przedmiotu intencjonalnego jako istniejącego w świadomości. Uznanie przedmiotu intencjonalnego za nierealny korelat aktu pociąga za sobą stwierdzenie, że relacja intencjonalna nie ma żadnego odpowiednika w relacjach charakterystycznych dla świata zewnętrznego: części i całości, podobieństwa i różnicy, przyczyny i skutku.

Relację intencjonalną Brentano określa jako energię w postaci dwoistego strumienia, w którym pierwotny jest strumień świadomości przedmiotu (jego immanentnego korelatu), a wtórny – strumień skierowany na strumień pierwotny. Takie określenie relacji

uzasadnia tezę, że świadomości przedmiotu z koniecznością towarzyszy samoświadomość. Świadomość tego, iż spełniamy akt zawiera przedstawienie (prezentację) i sąd – przyjęcie, ewentualnie odrzucenie przedmiotu jako istniejącego lub nie istniejącego. Części świadomości to pierwotna – skierowana na przedmiot, a następnie skierowana na nią świadomość wtórna – wewnętrzna prezentacja i wewnętrzny sąd. Jak należy określić relację między świadomością pierwotną a wtórną? Czy jest to relacja części do całości, czy też może relacja pomiędzy przenikającymi się częściami, jak w przypadku barwy i rozciągłości? „Logiczną relację między pierwotnym a drugorzędnym skierowaniem należy rozumieć następująco: skoro dwa skrzydła skierowania mają różne obiekty, relacja między nimi podobna jest w pewnej mierze do relacji wzajemnej oddziaływania widzenia i słyszenia; jednakże z tego względu, że nie są one realnie oddzielalne, najwłaściwiej jest mówić tu o wzajemnej pojęciowej oddziaływania, w przeciwstawieniu do relacji wzajemnej realnej oddziaływania widzenia i słyszenia”¹⁷.

Świadomość jako strumień energii psychicznej (mentalnej) byłaby jednością o realnie nieoddzielalnych częściach. Spostrzeżenie zewnętrzne i wewnętrzne byłyby pojęciowo wyróżnialnymi, lecz realnie nie dającymi się oddzielić częściami świadomości.

4. ZAŁOŻENIA KONCEPCJI BRENTANA

W *Psychologii z empirycznego punktu widzenia* Brentano uznał za cechę wyróżniającą zjawiska psychiczne w stosunku do zjawisk fizycznych zdolność (umysłu) do uchwycenia (widzenia) swych własnych przeżyć (aktów) w bezpośrednim spostrzeganiu i jednocześnie bezbłędnego uchwycenia tego, co w nich dane (przedmiotu). Zjawiska psychiczne są zawsze intencjonalnie odniesione do czegoś, co choć może nie istnieć, jest wewnętrznie, przedmiotowo dane. Wyodrębniwszy dziedzinę zjawisk psychicznych, Brentano podał ich opis i klasyfikację. Wyróżnił trzy klasy: przedstawienia, sądy i emocje. Przedstawienia (akty widzenia i wyobrażenia) są podstawowym rodzajem aktów poznawczych, gdyż dostarczają przedmiotów pozostałym rodzajom aktów. W *Deskryptywie Psychologii* Brentano przedstawił natomiast ontologiczną teorię różnych typów części

¹⁷ B. Smith, *Austrian Philosophy, The Legacy of Franz Brentano*, Chicago 1994, 57.

świadomości i wiążących je relacji. Wyjaśnił, jak złożone zjawiska mentalne zbudowane są z prostszych elementów. W rezultacie dał jaśniejszą odpowiedź na pytanie, jak należy rozumieć tezę o intencjonalnym zawieraniu się przedmiotu w akcie, oraz samo intencjonalne odniesienie. Ontologiczne analizy potwierdziły interpretację przedmiotu intencjonalnego jako istniejącego w świadomości.

Brentano uzależnił naukowy charakter filozofii od wyjaśnienia intencjonalności. Jednak przedstawione powyżej opisowe i ontologiczne ujęcie świadomości dalekie jest od jasności. Nie wiadomo, czy intencjonalne odniesienie jest relacją, czy też wewnętrznym charakterem przeżyć, czym są przedmioty i w jaki sposób istnieją, dlaczego nie można ich utożsamić z realnymi przedmiotami, ostatecznie, w jaki sposób możliwe jest odniesienie przynajmniej pewnej klasy aktów do świata transcendentnego. Nie jest również dostatecznie jasne, na czym właściwie polega ów empiryczny punkt widzenia naukowej psychologii (filozofii) oraz jasność i pewność bezpośredniego doświadczenia. Przyczyną takiego stanu rzeczy są arystotelesowskie korzenie brentanowskiej teorii.

Dla Arystotelesa przedmiotami władz duszy: zmysłowej i intelektualnej, są odpowiednio formy zmysłowe i formy intelektualne¹⁸. Formy intelektualne istnieją potencjalnie w formach zmysłowych, natomiast same formy zmysłowe istnieją aktualnie w przedmiotach podpadających pod zmysły. Przykładowo, ta sama forma czerwieni tkwi w przedmiocie, którym jest ta oto róża i w umyśle (jako pojęcie). Czerwień róży jest przedmiotem doświadczenia, czerwień jako taka – przedmiotem wiedzy. Formy (pojęcia) fizykalne, takie jak ciepło, barwa, itd., tkwią w przedmiocie, który jest barwny i ciepły. Podobnie też pojęcia matematyczne i geometryczne tkwią w odpowiadających im przedmiotach.

Arystoteles w ten sposób uzasadnia tezę empiryzmu: nic nie może być w umyśle, jeśli uprzednio nie było w zmysłach, wiedza nie jest możliwa bez spostrzeżeń zmysłowych. Stanowisku Arystotelesa odpowiada przekonanie Brentana o konieczności empirycznej podstawy poznania (opis poprzedza teorię). Opis jest podstawą do uchwycenia na drodze dedukcji i abstrakcji cech ogólnych badanych zjawisk, one bowiem tkwią w każdym poszczególnym przypad-

¹⁸ Zob. Arystoteles, *O duszy*, tłum. z gr. P. Siwek, Warszawa 1972, 431 b.

ku. Opisałwszy cechy ogólne, można następnie ustalić zachodzące w danej dziedzinie prawa ogólne. Dla Arystotelesa przedmiotem wiedzy jest to, co ogólne. Akty umysłu nie kierują się wprost do przedmiotów zewnętrznych (rzeczy jednostkowych), które spostrzegamy, słyszymy, itd., lecz do przedstawień dostarczonych mu przez zmysły: intelekt otrzymuje swoje idee, spoglądając na przedstawienia (wyobrażenia). Tak jak widzenie i słyszenie nie są już możliwe, gdy znika przedmiot słyszenia czy widzenia, podobnie myślenie nie jest możliwe, gdy stosowne wyobrażenia nie są obecne w zmysłach. Brentano rozumiał poznawanie podobnie jak Arystoteles – myślenie i spostrzeganie wewnętrzne to „przyjmowanie”, czy też „wnoszenie” form, obiektów myśli (*entia rationis, irrealia*) do umysłu i właśnie dlatego przestrzegał, aby terminu „akt” nie pojmować w sensie czynności.

Czym dokładniej jest przedstawienie? Arystoteles wiąże je z pojęciem separacji. „O tak zwanych „przedmiotach oderwanych» rozum myśli w ten sposób, jak o perkatym nosie: o ile myśli o nim jako o nosie perkatym, nie myśli o nim w oderwaniu [od ciała]; lecz gdyby aktualnie myślał o jego [charakterystycznej] linii krzywej, myślałby o nim z pominięciem ciała (w którym owa linia jest zrealizowana). W ten to sposób ile razy [rozum] myśli o przedmiotach matematycznych, myśli o nich, jak gdyby były oderwane od ciała, chociaż w rzeczywistości nie są od niego oderwane. Ogólnie mówiąc, rozum w aktualnym działaniu utożsamia się z przedmiotami, ile razy o nich myśli”¹⁹. Umysł nie ujmuje niczego innego niż zmysły, lecz jedynie w inny, separujący sposób. Formy tracą wtedy owe uwikłanie i zyskują niezależność od aktualnej realizacji. Z tego względu właśnie „człowiek może myśleć, kiedy chce, lecz nie może [do woli] spostrzegać”. Pojęcia jako wyobrażenia są tym samym, co obiektywnie istniejące w czasie i przestrzeni przedmioty czy stany rzeczy, z tą jednak różnicą, że są niematerialne. Poznanie jest stopniowym oddzielaniem form. Spostrzeżenie częściowo oddziela formy od ich uwikłania w przedmioty. Na poziomie przedstawień umysł w większym stopniu wyzwala się od naoczności, a w jeszcze większym – na poziomie pojęć.

W analizie poznania Arystoteles dochodzi do pojęcia obejmującego wszystkie pojęcia, przedstawienia i przedmioty możliwych

¹⁹ Tamże.

sposprzeżeń zmysłowych tj. do pojęcia całkowicie wolnego od wszelkiego związku z naocznością (sposprzeżeniem, wyobrażeniem i pojęciem). Separację od naoczności, zwiększającą się abstrakcyjność pojęć, Arystoteles wiąże z jasnością i pewnością. Pewność i jasność (rozumiałość) jest stopniowalna – im bardziej oddalamy się przez abstrakcję od sposobu istnienia, jaki charakteryzuje rzeczy, tym bardziej zyskujemy na pewności i zrozumiałości. Dlatego, jak twierdzi Arystoteles, pojęcia stosowane w fizyce są mniej zrozumiałe od pojęć matematycznych. Natomiast sam umysł i pojęcia z nim związane poznajemy wprost takimi, jakimi one są w sobie, bez pośrednictwa zmysłowych przedstawień. Umysł jest przeto całkowicie i w najwyższym stopniu jasności w pełni zrozumiały. Dostrzegamy wyraźną analogię ze stanowiskiem Brentana. Skoro celem nauki jest pewność, to jedynie (opisowa) nauka o strukturze umysłu i jego przedmiotach może mieć szczególny status wśród nauk, gdyż tylko tego rodzaju wiedza jest bezpośrednia (pewna) i oczywista.

Arystotelesowski obraz poznania pokazuje jak ta sama forma raz kształtując materię przedmiotu przesądza o jego własnościach (istocie), innym razem kształtując materię umysłową, staje się ideą (treścią) umysłu. Gdy fizyczną materię uformuje czerwoność i sferyczność, wtedy rezultatem będzie rzecz – czerwona kula; gdy zaś uformuje materię umysłową, rezultatem jest idea – czerwona kula jako obiekt umysłu (treść, idea). Czerwona kula jako *res* jest zjawiskiem fizycznym, jako idea w umyśle – jest zjawiskiem psychicznym, czerwoną kulą jako przedstawioną. Jak należy rozumieć relację między czerwoną kulą – obiektem umysłu (ideą) a czerwoną kulą – przedmiotem doświadczenia? Odpowiednim słowem jest tu „reprezentacja”. Czerwona kula jako obiekt umysłu (treść, idea) reprezentuje czerwoną kulę jako przedmiot doświadczenia. Stosunek między aktem a przedmiotem to stosunek reprezentowania. Poznawanie przedmiotów, „przyjmowanie” umysłowych form to, w języku współczesnej filozofii umysłu, „budowanie umysłowych reprezentacji”.

Jednak sam reprezentant umysłowy czerwonej kuli nie jest ani czerwony, ani sferyczny. Arystoteles tłumaczy to przyjmując dwie, ontologicznie różne substancje: w przypadku rzeczy i umysłu przez tę samą formę kształtowany jest „materiał” różnego rodzaju. Brentano przyjmuje to rozróżnienie. Dualizmowi umysłu i materii od-

powiadają dwie kategorie przedmiotów: *realia* i *irrealia* (*entia rationis*). *Entia realia* to dusza i jej realne składowe (*divisives*, akty). *Entia rationis* to np. widziana barwa, usłyszany dźwięk, istnienie A, nieistnienie B. W myśl dosłownego odczytania tezy o intencjonalności *entia rationis* są immanentne świadomości. Ów nierealny przedmiot tkwi w realnej substancji. Z tego też powodu Brentano podkreślał, że przedmiot przedstawienia należy odróżnić od przedmiotu zewnętrznego (ewentualnej egzemplifikacji). W koncepcji Arystotelesa ontologicznie różne substancje, materialna i niematerialna, wymagały pewnego łącznika. Były nim formy. Formy, jak powiedzieliśmy, istnieją na dwa sposoby: w umyśle i w cielesnej substancji. Formy, czy też w innej terminologii – uniwersalia, łączą ze sobą przedmioty zmysłów (*realia*) oraz przedmioty umysłu (*irrealia*). To właśnie arystotelesowskie odróżnienie *realia* i *irrealia*, doprowadziło Brentana do przypomnienia scholastycznej koncepcji intencjonalności, a następnie jej określenia jako „zawierania się przedmiotu w akcie”. Intencjonalność jest łącznikiem pomiędzy *entia realia* i *entia rationis*.

Jeśli powiążemy to, co powyżej powiedzieliśmy z Brentana podziałem zjawisk psychicznych na wolę, uczucie i poznanie, otrzymujemy następującą koncepcję świadomości: funkcją umysłu jest przyjmowanie (interioryzacja) form poznanych przedmiotów (*entia rationis*) a następnie odrzucenie lub przyjęcie ich istnienia. Umysł samodzielnie, w spostrzeżeniu wewnętrznym nas samych jako wydających sądy, może osiągnąć oczywistą znajomość takich pojęć jak prawda i istnienie. Nie potrzebuje do tego zewnętrznej motywacji. Intencjonalne odniesienia nie są wobec tego relacjami we właściwym sensie.

Na gruncie *Psychologii z empirycznego punktu widzenia* nie ma sensu pytać, czy w świecie zewnętrznym realny obiekt odpowiada aktowi umysłu, czy może być celem, w jaki akt ma „trafić”, skoro akt jako taki posiada już obiekt immanentny (treść). Intencjonalne odniesienie, ściślej nominalne odniesienie intencjonalne do zwykłych przedmiotów nie zachodzi na poziomie przedstawień. W konsekwencji, Brentano pominął pytanie o związek umysłu ze zwykłymi przedmiotami doświadczenia. Nawet oczywistość sążenia nie obejmuje w żadnym sensie sądów odnoszących się do realnych przedmiotów, chociaż intuicyjnie narzuca się przecież bezpośrednie odniesienie pewnej klasy sądów (nazwijmy je „sądami

werydycznymi”) do realnych przedmiotów. Widać w tej kwestii pewne wahanie Brentana: „W przypadku pewnej części sądów prawdziwych zachodzi, by się tak wyrazić, bezpośrednie odniesienie ich prawdziwości do czegoś realnego; są to te sądy, w których przedstawienie leżące u podstaw sądu ma realną zawartość; jest rzeczą jasną, że od trwania, powstawania i przemijania odnośnych realiów uzależniona jest prawdziwość sądu twierdzącego i – w odwrotnym sensie – prawdziwość sądu negatywnego. Gdy odnośne *realia* na zewnątrz zostaną wytworzone lub zniszczone, sąd taki, sam nie zmieniając się, częstokroć zyskuje albo też traci swą prawdziwość”²⁰. Aby wyjaśnić bezpośrednie odniesienie Brentano powraca do pojęcia przedstawienia. Dzieli je teraz na przedstawienia o realnej i nierealnej zawartości. „Tak oto pusta przestrzeń, w ogóle brak, uzdolnienie, istnieją, powstają i znikają w związku z realnymi przedmiotami i w zależności od nich”²¹. Stosownie do tego Brentano twierdzi, że prawdziwość pewnej klasy sądów może zależeć wprost od istnienia czegoś realnego lub nie, natomiast w przypadku pozostałych sądów prawdziwość ich nie zmienia się ze względu na *realia* (tautologie logiczne) lub zależy nie wprost.

Z jednej strony, Brentano oderwał intencjonalność od świata zewnętrznego, podkreślając, że dla zagadnienia przedmiotowości doświadczenia nie ma znaczenia kwestia istnienia (*resp.* nieistnienia) przedmiotu odniesienia, a z drugiej starał się funkcje powiązania świadomości ze światem realnym przyznać sądom, intencjom propozycjonalnym. Skoro jednak konsekwentnie utrzymał tezę głoszącą, iż intencje propozycjonalne powstające w aktach sądzienia nadbudowują się nad intencjami nominalnymi, zobowiązany był twierdzić, że nie ma potrzeby, aby sąd miał jakiś inny przedmiot, różny od przedmiotu danego w przedstawieniu. Ten właśnie moment przesądził, że intencja propozycjonalna również nie sięgnęła przedmiotów transcendentnych. Sąd bowiem uznaje lub odrzuca to, co już dane w przedstawieniu – przypisuje istnienie (*resp.* nieistnienie) jego przedmiotowi. Skoro sąd nie ma własnego przedmiotu, to zadanie powiązania ze światem realnym staje się dla sądu niewykonalne.

²⁰ F. Brentano, *O pojęciu prawdy*, art. cyt., 67.

²¹ Tamże.

5. ZAKOŃCZENIE

Brentano szukał naukowych podstaw filozofii w psychologii. W *Psychologii z empirycznego punktu widzenia* zaproponował własną wersję psychologii opisowej (filozofii), określił jej dziedzinę badań, metodę i zadania. Pojęciem kluczowym, od którego wyjaśnienia uzależnił powodzenie reformy filozofii, było pojęcie intencjonalności. Brentano określił intencjonalne odniesienie jako relację. Pierwszym jej członem jest realny akt, drugim – przedmiot, na który akt się kieruje. Przedmiot jest czymś nierealnym, nieoddzielalnym korelatem aktu, a to znaczy, że akt kieruje się na immanentny przedmiot. Owe powiązanie aktu i przedmiotu Brentano uznał za nieredukowalną cechę fenomenów psychicznych. Przedmiot immanentny stanowi cel intencjonalnego skierowania. Relacja intencjonalna jest tu autentyczną relacją między dwoma członami. Ontologiczne analizy zawarte w *Deskryptywie Psychologie* potwierdziły również interpretację przedmiotu aktu jako w nim zawartego: intencjonalność jest relacją między umysłem i jego własnymi obiektami. Brentano przyjął istnienie pewnych obiektów jako celów intencjonalnego odniesienia. Teoria ta nie pozwala jednak wyjaśnić, w jakim stosunku pozostaje immanentny przedmiot do przedmiotów w świecie.

Zasadniczym powodem, dla którego w fazie psychologicznej swoich poglądów Brentano nie dał odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób intencjonalne odniesienie sięga transcendentnego przedmiotu, jak łączy się świadomość i świat, akt i przedmiot, był arystotelesowski obraz poznania. Leży on u podstawy brentanowskich przekonań, pojęć i problemów. Decyduje o sensie empiryzmu psychologii opisowej, o potraktowaniu spostrzeżenia wewnętrznego jak pewnego, o pojęciu zawierania się przedmiotu w akcie, o stosunku między obiektem umysłu a przedmiotem doświadczenia i ostatecznie o pojęciu intencjonalności jako łączniku spajającym umysł i materię. Teoria Brentana sformułowana w okresie psychologicznym nie wyjaśnia, jak może istnieć rzeczywista relacja korespondencji między pewną klasą aktów, które nazwalismy „aktami werydycznymi” i transcendentnymi przedmiotami. Przy jej założeniach świadomość błędu, różnica między prawdą i złudzeniem, jest nieuchwytna. Pytania o odpowiedniość formy w umyśle (reprezentacji, idei) oraz tego, co reprezentowane, pytania o to czy reprezen-

owane jest poprawnie, na gruncie wskazanych założeń nie da się właściwie postawić. W rezultacie projekt Brentana, uzasadnienia naukowego charakteru filozofii w oparciu o analizy świadomości nie mógł być zrealizowany.

Można podjąć próbę obrony stanowiska Brentana i wysunąć przypuszczenie, że za ten stan rzeczy odpowiada brak jasnego odróżnienia pojęć „treści” i „przedmiotu”. Brentano, w okresie psychologicznym, używał ich zamiennie. Próbując uściślić myśl Brentana pójdźmy za rozróżnieniem ucznia Brentana, Twardowskiego, przedmiotu i treści. Uznajmy treść za immanentną, czy mentalną zawartość aktu. Odróżnienie treści i przedmiotu sugerowałoby następujące rozwiązanie – akt ma pewną treść, np. przedstawiam sobie stary młyn stojący nad rzeką. Treści przedstawienia odpowiada przedmiot, o ile ten istnieje. Czyli, dla odniesienia intencjonalnego aktu w przypadku przedmiotu nieistniejącego wystarczyłaby jego treść. Natomiast o ile przedmiot ten realnie istnieje, akt posiadałby jeszcze przedmiot. W ten sposób zachowujemy zdroworozsądkową intuicję, że przedstawienia zawsze posiadają pewną treść, natomiast nie zawsze przedmiot. Treść, zgodnie z ontologią Brentana, jest pojęciem. Przedmiot realny może egzemplifikować pojęciową treść. Gdy przedmiot nie istnieje lub istnieć nie może lub też, gdy treść dobrana jest niestosownie do przedmiotu, akt posiada tylko treść. Jednak z takim rozwiązaniem Brentano się nie zgadza i twierdzi, że akt zawsze ma przedmiot. Wraca pytanie: czym są, z ontologicznego punktu widzenia, owe przedmioty i w jakim pozostają stosunku do przedmiotu realnego? To właśnie dla obrony swojego stanowiska Brentano kwestionuje istnienie przedmiotów danych w spostrzeżeniu zewnętrznym. Spostrzeżenie zewnętrzne nie prowadzi do poznania faktów, o czym, zdaniem Brentana, świadczy korpuskularna teoria materii. Określone jakościowo przedmioty dane w spostrzeżeniu zewnętrznym naprawdę nie istnieją. Dlatego też na temat powiązania świadomości ze światem, możemy wysuwać jedynie hipotezy. W ten sposób pytanie, czy istnieje ponadto pewien realny odpowiednik przedmiotu immanentnego, nie tyle zostało zawieszono, co wykluczone. Zasadniczym powodem, dla którego Brentano pominął przedmioty doświadczenia zewnętrznego był kartezjański wymóg pewności, przyjęta bezpośrednia oczywistość spostrzeżenia wewnętrznego (wewnętrznej świadomości) jako warunek ostateczny możliwości po-

znania²². Skoro świadectwo spostrzeżenia zewnętrznego nie jest dostateczne, to również należy wykluczyć to, co w nim się prezentuje – zjawiskom fizycznym nie można przypisać rzeczywistego istnienia. Innym powodem było przekonanie, że świadomość zawsze ma przedmiot, a skoro tak, to musi on w pewien sposób istnieć. Teoria intencjonalności musiała więc objąć wszelkie rodzaje przedmiotów, w tym złudne, sprzeczne i niemożliwe, przeszłe i przyszłe – wszystko, co można pomyśleć. Odpowiedzią Brentana było wskazanie na intencjonalne istnienie tych przedmiotów w świadomości.

Zamknięciu świadomości w obrębie własnych „treści” nie zapobiegają też rozróżnienia Brentana na przedmiot pierwszorzędny i drugorzędny aktu. Przedmiotem pierwszorzędnym, tym, na który akt się kieruje jest immanentny przedmiot; za jego pośrednictwem akt kieruje się na przedmiot realny. Przyjęcie takiego pośrednika w spostrzeganiu przedmiotu realnego kłóci się z doświadczeniem. Nie kierujemy się zarówno percepcyjnie, jak i w sądach oraz emocjach na treści czy immanentne przedmioty, lecz zazwyczaj na rzeczywiste przedmioty i stany rzeczy. Nie znoszą także wspomnianej trudności wyróżnione przez Brentana sposoby użycia przymiotnika: wzbogacające lub modyfikujące. Przymiotnik, twierdził Brentano, może bądź to wzbogacać treść rzeczownika, do którego się odnosi, bądź też modyfikować. Jeśli weźmiemy pod uwagę akty, którym odpowiada przedmiot realny np. przedstawienie konia i spostrzeżenie rzeczywistego konia to i tak, zgodnie ze stanowiskiem Brentana, intencjonalna struktura obu aktów jest taka sama. Nie zmienia się zależnie od tego czy przedstawiam sobie konia czy też spostrzegam konia pasącego się na łące. Intencjonalnym przedmiotem jest raz koń przedstawiony, drugim razem koń spostrzegany. Przymiotniki „spostrzeżony” jak i „przedstawiony” modyfikują rzeczownik „koń”, podobnie jak przymiotnik „martwy” w połączeniu z rzeczownikiem „człowiek”. „Martwy człowiek” nie jest już wcale człowiekiem, „spostrzeżony koń” nie jest tu oto pasącym się koniem na łące. „Spostrzeżony koń” i „przedstawiony koń” istnieją w ten sam sposób, jako *irrealia* w świadomości przedstawiającego, spostrzegającego podmiotu. Intencjonalna egzystencja przedmiotu jako zmo-

²² Zob. R. Ingarden, *Z badań nad filozofią współczesną*, Warszawa 1963, 230-231.

dyfikowana oznacza przeto „pseudo – egzystencję”. Dlatego też stwierdzić trzeba, że Brentano w psychologicznym okresie swoich poglądów nie rozwiązał zagadnienia swoistej autonomii poznania i przedmiotowości.

W okresie reistycznym Brentano zdał sobie sprawę, że kłopoty w wyjaśnieniu intencjonalności związane były z niejasnym statusem i strukturą immanentnych przedmiotów. Dostrzegł on trudności immanentystycznej teorii przedmiotu. Brentano nie próbował dalej udoskonalać wczesnej teorii intencjonalności, lecz ją odrzucił poświęcając więcej uwagi językowi oraz jego funkcjom. Mówimy wprawdzie o obiektach sprzecznych, fikcyjnych itd., lecz aktem psychicznym w takich przypadkach w rzeczywistości nie odpowiada żaden przedmiot. Powiedzieć, że tego rodzaju przedmioty istnieją, to użyć słowa „istnieć” w niewłaściwym sensie. To język tworzy owe fikcyjne przedmioty, wcześniej uznane za intencjonalnie istniejące, zawarte w świadomości. Brentano błędnie potraktował *ens linguae* jako *ens reale*. W okresie reistycznym Brentano rezygnuje z pojęcia treści jako pośrednika odniesienia intencjonalnego. Uznaje on treści, pojęcia, a także przedmioty ogólne, za niesamodzielną część aktu: przedmioty istniejące w świadomości realnej osoby, zależne od tego jak opisujemy akt. Następnie stwierdza, że są one językową fikcją, obiektami skonstruowanymi za pomocą języka. Ostatecznie również w samym określeniu aktu jako mającego coś za swój przedmiot, Brentano widzi przykład pułapki językowej. Czyniąc akt (przedstawienie, sążenie, upodobanie lub niechęć) podmiotem w zdaniu i orzekając, że ma on to a to za swój przedmiot, wpadamy w pułapkę językową, skłaniającą nas do uznania za istniejące tego, co nierealne. Realnie istnieje tylko podmiot przedstawiający, spostrzegający, itd. Mówiąc o odniesieniu intencjonalnym, wskazujemy po prostu na przykłady użycia języka, co nie może być jednak argumentem za przyjęciem *entia rationis*. Możliwym w języku i w myśli połączeniem nie musi nic odpowiadać żaden przedmiot, żaden stan rzeczy.

Program Brentana został skrytykowany przez jego ucznia Edmunda Husserla (1859-1938) w *Badaniach logicznych*. Husserl wskazywał na zgubne konsekwencje psychologizmu i związanego z nim empiryzmu, prowadzące do uzależnienia nauk formalnych, logiki i matematyki, od psychologii. Sformułował on argumenty przeciwko uznaniu problemów epistemologicznych za psy-

chologiczne, przeciwko redukcji przedmiotów matematyki (liczb), logiki (sądów i pojęć), itd. do fenomenów psychicznych (bytów mentalnych).

BRENTANO'S ATTEMPT TO GIVE PHILOSOPHY A SCIENTIFIC CHARACTER

Summary

There are many different methods in philosophy, as well as different conceptions of its subject matter. No wonder that many philosophers put a question of what sort of science philosophy is. Brentano's answer is exceptional. It combines scientific methods and logical analysis of language. Philosophy, Brentano holds, is empirical. It should give science its epistemological basis. In this context Brentano proposes a thesis of intentional character of mental phenomena. In the intentionality of mind he seeks justification of the main notions of metaphysics, psychology, aesthetics, ethics and logic. Brentano's attempt to find the ultimate structure of consciousness that makes our concepts of experience, truth and meaning justified, has failed. The paper presents Brentano's method of descriptive psychology and his descriptive and ontological conception of consciousness. It also concerns the assumptions of Brentano's theory which take their origin from Aristotle, and which seem to have caused his attempt to fail.